

Przez najbliższe 5 lat tylko dzierżawa państwowej ziemi rolniczej



1. Tuż po objęciu swej funkcji nowy minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel wstrzymał wszystkie przetargi na sprzedaż państwowej ziemi rolniczej, a teraz zapowiedział przygotowanie ustawy, która będzie zawierała między innymi zapis, że przez najbliższe 5 lat rolnicy będą mogli tylko wydzierżawiać tę ziemię.

Przypomnijmy tylko, że w czerwcu tego roku w komisji rolnictwa PE był omawiany raport przygotowany przez Transnational Institute z Brukseli, dotyczący rozmiarów masowego wykupu gruntów rolnych w poszczególnych krajach UE w celach spekulacyjnych.

Generalnie raport skupiał się głównie na krajach Europy Środkowo - Wschodniej, przyjętych niedawno do UE i pokazywał, że zjawisko wykupu ziemi rolnej przez cudzoziemców z roku na rok narasta.

W raporcie wymieniono między innymi Rumunię, gdzie około 10% użytków rolnych znajduje się już w rękach inwestorów z krajów trzecich, Węgry gdzie w drodze umów objętych tajemnicą handlową inwestorzy zagraniczni nabyli około 1 miliona hektarów, wreszcie Polskę gdzie głównie poprzez instytucję tzw. słupa, w ostatnich latach inwestorzy zagraniczni nabyli ponad 200 tysięcy hektarów ziemi rolnej.

2. Raport brukselskiego instytutu potwierdził powszechne przekonanie, że mimo obowiązującego w Polsce zakazu zakupu ziemi rolnej przez cudzoziemców na podstawie ustawy obowiązującej od 1 maja 2004 roku do 1 maja 2016 roku, która pozwala na taki zakup ale tylko po uzyskaniu zezwolenia MSW, trwa intensywny wykup polskiej ziemi na podstawie osoby.

Rządząca do niedawna Platforma i PSL cały czas bagatelizowały ten proceder, twierdząc, że ma on charakter marginalny (tak przynajmniej wynikało z corocznych sprawozdań składanych przez szefa MSW przed Sejmem), choć Najwyższa Izba Kontroli (NIK) w raporcie z 2013 roku dostrzega już ten problem.

Komisja Europejska chciała zrobić podobnie ale głosy wielu europosłów z krajów Europy Środkowo-Wschodniej na posiedzeniu Komisji, tak mocno napiętnowały ten proceder, że brukselscy urzędnicy nie mieli innego wyjścia tylko zadeklarowanie, że się mu wnikliwie przyjrzą.

3. Dane dotyczące rynkowych cen ziemi w naszym kraju i w krajach Europy Zachodniej (średnio ceny hektara ziemi w Polsce kilkakrotnie niższe niż na Zachodzie), a także dane dotyczące dochodowości w rolnictwie (3 euro za godzinę pracy rolnika w Polsce i 25 euro za godzinę pracy rolnika w Danii), dobitnie potwierdzają, że polscy rolnicy nie mają szans na zakupy ziemi w naszym kraju jeżeli tylko wygaśnie zakaz zakupu ziemi przez cudzoziemców.

W tej sytuacji kraje Europy Środkowo-Wschodniej (w tym Polska) muszą się przed tym procederem bronić wprowadzając ograniczenia w dostępie do zakupów ziemi przez cudzoziemców, podobne do tych jakie mają takie kraje jak Francja czy Dania.

Chodzi o w prowadzenie do nowej ustawy o obrocie ziemią rolniczą przepisów, że wprowadzie zgodnie z unijną zasadą swobodnego przepływu kapitału każdy obywatel UE ma prawo do zakupu ziemi jak na przykład we Francji czy Dani ale przepisy krajowe są skonstruowane tak, że mogą to zrobić tylko zasiedziali rolnicy francuscy albo duńscy.

Takie rozwiązania będzie właśnie zawierała ustawa przygotowywana w ministerstwie rolnictwa, ale jak zapowiada minister Jurgiel przez najbliższe 5 lat jedyną formą korzystania z państwowej ziemi rolniczej, będzie jej dzierżawa.

Zbigniew Kuźmiuk, Poseł PiS

fot. T. Gutry